

# Sadłowski, Marian

---

## 160 lat Huty Baildon i 50 lat produkcji elektrod

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 29/1, 246-248

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wano starania w kierunku rozszerzenia pomocy finansowej dla osób prawnych i fizycznych, przejmujących zabytki techniki pod opiekę, jak również wydanie dodatkowych przepisów prawnych, sprzyjających takim działaniom. Doceniono koniecznie bardziej intensywnego popularyzowania tradycji górnictwa polskiego i w związku z tym opracowania i wydania publikacji, stanowiącej syntezę jego historii.

Podsumowania obrad dokonał dr F. Midura, zastępca dyrektora Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury i Sztuki, który podkreślił znaczenie konferencji dla ochrony dóbr kultury z dziedziny techniki oraz kształtowania się nowego, szerszego spojrzenia na tę dziedzinę działalności.

W czasie konferencji odbyła się również wycieczka, której uczestnicy zwiedzili najbardziej wartościowe zabytki techniki nad rzeką Kamienną: zakład wielkopiecowy w Starachowicach; relikty budowli hydrotechnicznych w Michałowie; fragment jazu w Brodach Iłżeckich; ruiny walcowni w Nietulisku oraz papiernię w Dolach Biskupich.

Organizatorami konferencji były: Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Naczelna Organizacja Techniczna (w imieniu której działało Muzeum Techniki) przy współudziale Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach oraz Urzędu Miejskiego i Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach. Szczególny wkład osobisty do prac przygotowawczych wnieśli K. Nowicki z Urzędu Miejskiego w Starachowicach i R. Wojewódzki z Biura Dokumentacji Zabytków w Kielcach.

W obradach wzięli udział przedstawiciele środowisk konserwatorskich, działacze stowarzyszeń naukowo-technicznych, zainteresowani tematyką pracownicy naukowcy, reprezentanci muzeów oraz mikońscy regionu.

Jerzy Jasiuk  
(Warszawa)

## 160 LAT HUTY BAILDON I 50 LAT PRODUKCJI ELEKTROD

Z okazji dwóch jubileuszów w Hucie Baildon w Katowicach Komisja Historii i Ochrony Zabytków Hutnictwa przy Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego odbyła swoje sympozjum w Hucie Baildon w dniu 13 czerwca 1983 r. Program obejmował dwa odczyty: *Historia Huty Baildon od roku 1823 do 1938* i *Historia Wytwórni Elektrod od roku 1923 do 1983* oraz zwiedzanie wytwórni elektrod i dyskusję.

W pierwszym odczycie Przewodniczący Komisji — Henryk Christoph — przedstawił w skrócie historię Huty Baildon. Projektantem i budowniczym huty był Szkot inż. John Baildon — projektant w roku 1796 Huty Królewskiej, dziś Huty Kościuszko, który stworzył spółkę z Józefem Domsem, fabrykantem cygar w Raciborzu i kupcem Adolfem Wenzlem z Wrocławia. Huta posiadała drugą na kontynencie pudlingarnię według metody angielskiej Henry Corta z roku 1784. 4 piece pudlingarni były opalane węglem kamiennym. Przetapiano surówkę z huty gliwickiej, Huty Laura i z huty w Wełnowcu, następnie przewalcowywano na „żelazo sztabowe”. Niektóre źródła podają rok założenia 1828, należy sądzić jednak, że był to rok osiągnięcia pełnej produkcji. Od roku 1838 huta otrzymuje węgiel kamienny z pobliskiej kopalni — zwanej wówczas „Waterloo”, a obecnie „Gottwald”, która była własnością Baildona. W roku 1846 umiera John Baildon, pozostając w pamięci jako zasłużony dla przemysłu śląskiego. Został on pochowany w Gliwicach; grób jego przetrwał do dzisiejszych czasów, dopiero w ubie-

głym roku zniesiono ten cmentarz, zabudowując teren blokami mieszkalnymi. Nagrobek przeniesiono na teren Muzeum Miejskiego w Gliwicach.

W roku 1854 huta posiadała: maszynę parową o mocy 50 KM, 7 pieców pudlarskich, młot oraz walcownie półwyrobów, prętów i blach. Zatrudniała 140 robotników i produkowała 36 tys. cetnarów żelaza na rok. W roku 1865 hutę przejął Wilhelm Hegenscheidt, właściciel ciągarń w Gliwicach i od tego czasu znak firmowy huty stawia trzy litery BHH (Baillon-Hegenscheidt-Hütte). W latach 1868—1871 rozbudowano walcownię bruzdową, która posiadała cztery zespoły: I — o średnicy walców 650 mm, mocy 1500 KM, o produkcji 5600 t/rok kęsów, prętów i kształtowników; II — o średnicy walców 250 mm, mocy 550 KM, produkcji 3500 t/rok szyn, dźwigarów i bednanki; III — o produkcji 4400 t/rok prętów oraz IV — o średnicy walców 400 mm, mocy 1100 KM i produkcji 5400 t/rok prętów, szyn i kształtowników (dane z roku 1882). Układy walcowni bruzdowej — unowocześniane wielokrotnie — pracują do dnia dzisiejszego. W roku 1887 Huta Baillon przeszła do Górnośląskiej Spółki Akcyjnej dla Górnictwa i Hutnictwa w Gliwicach, do której wchodziły również Huta Julia (Bobrek), Druciarnia w Gliwicach, Walcownia „Hermina” w Łabędach i Kopalnia Rud w Tarnowskich Górach. W roku 1891 uruchomiono 3 piece martenowskie o pojemności 12 t — każdy, później powiększone do 16 t. W roku 1894 dobudowano czwarty piec martenowski o pojemności 20 t, stopniowo likwidując piece pudlarskie, z których ostatni zlikwidowano pod koniec I wojny światowej. W roku 1907 zainstalowano po raz pierwszy na Śląsku piec indukcyjny o pojemności 1,5 t typu Kjellina do produkcji stali stopowych i narzędziowych. Produkowano stale szybkoctnące — znane pod handlowymi nazwami „Saturn”, „Neptun”, „Merkur” i „Specjal-Merkur”. W roku 1908 uruchomiono produkcję wiertel o średnicy do 70 mm, a później nawet do 80 mm”; w związku z tym uruchomiono ciągarń prętów o 6 ciągarkach ławowych do produkcji prętów o średnicy 10—80 mm i 2 wielociągach. W roku 1913 uruchomiono pierwszy piec łukowy typu Giroda o pojemności 8 t, a podczas I wojny światowej zastąpiono piec Kjellina piecem łukowym typu Heroult’a o pojemności 6 t. Równocześnie Huta rozwija produkcję odkuwek — instalując w roku 1906 dwa motory parowe (300 i 200 kg). Do produkcji stali narzędziowych sprowadzono surówkę ze Szwecji. Dla rozwijającej się produkcji stali szybkoctnących zainstalowano w roku 1907 trzy młoty (400 i 1250 kg), a w roku 1909 prasę o nacisku 1000 KN. Unowocześniając w roku 1915 walcownię blach, zainstalowano trzyklatkową walcarkę blach na gorąco o grubości od 0,55 do 10 mm. Od roku 1916 wprowadziła huta produkcję badań walcowanych na zimno, między innymi na piły ze stali narzędziowych.

W roku 1922 utworzono samodzielną Spółkę Akcyjną „Huta Baillon”, opierającą się na kapitale niemieckim. W roku 1926 Huta Baillon została wchłonięta przez polski koncern hutniczy „Huta Pokój — Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze Sp. Akc.”, w którego skład wchodziła do wybuchu II wojny światowej. Równocześnie strajk górników angielskich spowodował ożywienie w przemyśle polskim. Stalownia uzyskała w roku 1925 trzeci piec łukowy typu Fiat o pojemności 1,5 t, a w roku 1926 uruchomiono przechylny piec martenowski o pojemności 15 t. W czasie światowego kryzysu — w grudniu 1931 r. — koncern ogłosił bankructwo z powodu obciążenia na rzecz kapitału zagranicznego. Huta Baillon przeszła pod nadzór państwowy. Zatrudnienie zmniejszyło się o 30%, przy spolszczeniu kierownictwa huty. Od roku 1933 zaczyna się ożywienie w przemyśle hutniczym. Zainstalowano wówczas trzy piece indukcyjne o pojemności 0,2; 1,3 i 4 t, w celu rozwinięcia produkcji stali odpornych na korozję, a w rok później piec łukowy „Demag” o pojemności 15 t. W roku 1937 rozpoczęto produkcję rur cienkościennych zgrzewanych. W roku 1938 zainstalowano walcarkę „Siemag” do

walcowania blach na zimno. W roku 1933 rozpoczęto produkcję elektrod do spawania, a w roku 1936 produkcję węglików spiekanych pod nazwą „Baildonit”.

W dniu wybuchu II wojny światowej Huta Baildon produkowała około 24 tys. ton stali w wyrobach kutyh i walcowanych oraz 1200 tys. sztuk wiertel i 600 t elektrod spawalniczych, zatrudniając około 5000 osób.

Drugi odczyt wygłosił Julian Pilch, przedstawiając początek produkcji elektrod spawalniczych w roku 1931 metodą zanurzenia na skalę doświadczalną oraz rozwój jej od roku 1933 po opanowaniu produkcji przejętej z Huty Pokój, a później na podstawie licencji firmy „Agil” z Berlina.

Uczestnicy sympozjum zapoznali się z produkcją — zwiedzając pracującą wytwórnię elektrod. Huta Baildon wydała broszurę z okazji 50-lecia wytwórni (55 stron), w której przedstawiono rozwój produkcji i zasługi załogi. Broszura zawiera wiele zdjęć urządzeń i zasłużonych osób.

Marian Sadtowski  
(Katowice)

#### POLSKIE BALONY — W 200-LECIE LOTÓW BALONOWYCH WYSTAWA W MUZEUM TECHNIKI W WARSZAWIE

5 czerwca 1783 roku, w ewrancuskim miasteczku Annonay, bracia Joshep i Jacques Montgolfier dokonali pierwszego publicznego wypuszczenia balonu. Światowe obchody rocznicy tego wydarzenia skoncentrowały się w Paryżu, natomiast do polskich akcentów zaliczyć można bez wątpienia zwycięstwo pilonów Aeroklubu Poznańskiego, inżynierów Stefana Makne i Ireneusza Cieślaka, w rozgrywanych na terenie Francji XXVII Międzynarodowych Zawodach Balonowych o puchar im. Gordon-Bennetta (26—28 czerwca 1983 r.) oraz wystawę pn. *Polskie balony — w 200-lecie lotów balonowych* — zorganizowaną w Muzeum Techniki w Warszawie<sup>1</sup>.

Wystawa poświęcona polskim osiągnięciom w zakresie techniki i sportów balonowych prezentuje okres od prób z końca wieku XVIII do dnia dzisiejszego. Zwiedzać ją można w gmachu Muzeum od 4 czerwca do 30 października 1983 roku.

Otwarcie wystawy — w dniu 4 czerwca — zgromadziło wśród licznych, zaproszonych gości pilotów balonowych i działaczy aeroklubów oraz sympatyków sportu balonowego z całego kraju. Uroczystość rozpoczęło słowo wstępne wygłoszone przez dyrektora Muzeum Techniki — inż. Jerzego Jasiuka, który przedstawił w skrócie bogaty dorobek polskiego baloniarstwa na tle światowych poczynąń w tym zakresie i zapoznał zebranych z pracami przygotowawczymi związanymi z organizacją wystawy. Następnie głos zabrał prezes Aeroklubu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gen. bryg. pil. dr Władysław Hermaszewski. W krótkim wystąpieniu skoncentrował się przede wszystkim na sportowym aspekcie lotów balonowych, omawiając najważniejsze osiągnięcia Polaków, szczególnie wielkie w okresie II Rzeczypospolitej.

Symbolicznego otwarcia wystawy dokonał Jan Zakrzewski — nestor wśród polskich pilotów balonowych, wielokrotny uczestnik przedwojennych krajowych zawodów balonowych (m.in. o puchar płk Aleksandra Wańkowicza) i międzynarodowych o puchar im. Jamesa Gordon-Bennetta.

<sup>1</sup> Wystawę zorganizował Dział Zbiorów Stałych Muzeum Techniki; scenarzysta (i komisarz wystawy) — Jarosław G. Gozdecki; projektanci — art. plast. Andrzej Radziejewski i mgr arch. Andrzej Symonowicz; wykonawstwo — P. P. Pracownie Sztuk Plastycznych — Warszawa i Muzeum Techniki.